

PIOTR KOPIEC

## LEONARDA GÓRKI HERMENEUTYKA KATOLICKICH ZASAD EKUMENIZMU

### LEONARD GÓRKA'S HERMENEUTICS OF THE CATHOLIC PRINCIPLES OF ECUMENISM

**Abstract.** Decree on ecumenism is still the chief source of the Catholic involvement in ecumenical movement. Due to continuously changing of social and cultural conditions and in face of new challenges to ecumenism, it appears as indispensable tool to work out the hermeneutic principles of the Decree content, particularly, of the Catholic principles of ecumenism. This task was taken on by Rev. Prof. Leonard Górka SVD, former employee and Director of the Ecumenical Institute of the John Paul II Catholic University in Lublin. He listed these principles and described a historical context of their genesis in his commentary on Decree, which was presented in his numerous publications and during his lectures. Article stresses the need for the hermeneutics of Decree on ecumenism and inquires the key elements of hermeneutic commentary to Decree created by Lublin theologian.

**Key words:** hermeneutics; Catholic principles of ecumenism; Decree on ecumenism; II Vatican Council.

Historia zna wiele dokumentów i deklaracji, które wyrażając dążenia ludzi je tworzących, przyczyniają się do tworzenia nowych idei, utrwalają niesione normy i wartości oraz inspirują do podejmowania kolejnych wyzwań. Teksty stanowiące ich treść stają się punktem odniesienia, który zapewnia kolejnym podejmującym je pokoleniom zakorzenienie we wspólnocie myśli. Nadaje im poczucie ciągłości tożsamości i jednocześnie ukierunkowuje na przyszłość. Przykładów takich dokumentów jest wiele: będzie to Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela czy też niemal każda konstytucja państwowa. Przykłady te można mnożyć, a ich oddziaływanie jest tym większe, im większa grupa ludzi podziela zawarte w nich wartości.

---

Dr PIOTR KOPIEC – teolog ekumenista i socjolog, adiunkt Katedry Teologii Protestantckiej KUL, interesuje się teologią protestancką, zwłaszcza współczesną, oraz procesami społecznymi i kulturowymi związanymi z epoką ponowoczesną; adres do korespondencji – e-mail: [petrko@kul.pl](mailto:petrko@kul.pl)

Aby spełniać swoją rolę tworzenia, utrwalania i inspirowania idei, wartości i norm, dokumenty te wymagają ciągłej interpretacji. Społeczeństwo podlega wszak permanentnym zmianom, rozwija się albo cofa, stając się wciąż nowym kontekstem, w którym te idee, normy i wartości są przyjmowane. Wraz ze zmianami społeczeństwa transformacji podlega również kultura, która – będąc ich nośnikiem – łączy przeszłość i pamięć społeczną z wizją przyszłości danej zbiorowości. Kształtuje w ten sposób jej tożsamość. W tej perspektywie rola dokumentów, których treść zawiera kluczowe dla danej kultury i danej społeczności idee, jawi się bardzo wyraźnie, jak też wyraźnie widoczna jest konieczność badania wciąż na nowo, jak właściwie powinny być te idee rozumiane i wdrażane w aktualnym kontekście.

Interpretacja i aktualizacja takich dokumentów, konstytuujących życie i działanie społeczności i instytucji, nie może jednak oderwać się od swego źródła, gubiąc łączność z centrum idei. Dlatego też powstają organy stojące na straży poprawności takich interpretacji, jak na przykład tworzone przez instytucje państwa trybunały konstytucyjne. Dlatego też konieczne jest ponadto wypracowanie hermeneutycznych zasad, które będą rzetelnym narzędziem interpretacji umożliwiającym spełnianie swych funkcji w zmieniającym się społeczeństwie.

#### 1. DEKRET O EKUMENIZMIE JAKO DEKLARACJA KATOLICKICH ZASAD EKUMENIZMU

Do takich tekstów należą dokumenty Soboru Watykańskiego II. Sobór ten, stanowiący bez wątpienia kluczowe dla Kościoła wydarzenie w historii nowoczesnej, dostarczył kolejnym pokoleniom katolików (jak też w wielu wypadkach pokoleniom chrześcijan niekatolickich) skodyfikowanych wyrażen treści Objawienia, zrozumiałych w danej epoce. Zestawienie dokumentów soborowych z innymi fundamentalnymi dla historii aktami nie może naturalnie pomijać szczególnego ich charakteru. Sobór jest przejawem działania Kościoła pojętego jako instytucja teandryczna i musi być odczytywany w kategoriach teologicznych; musi więc zakładać wiodące działanie Ducha Świętego jako inspiratora. Specyficzne są więc dokumenty, które stworzył, i metoda, której stosowanie jest konieczne przy ich interpretacji. Musi ona kierować się poszanowaniem zasad rzetelności naukowej, z zachowaniem wiary w aktywne działanie Ducha Świętego.

Sobór Watykański II stał się, podobnie jak w wielu innych obszarach działania Kościoła w świecie nowoczesnym, punktem odniesienia dla wy-

łaniającego się coraz bardziej ruchu ekumenicznego. Ekumenizm, będący pierwotnie zjawiskiem wewnątrzprotestanckim, rozlewał się szeroko w świecie chrześcijańskim, rozpalając nadzieje wielu chrześcijan na jedność. W nadziejach tych można było odczytać tęsknotę za pierwotnym stanem niepodzielonego Kościoła, który pomógłby znaleźć niezakłócone oparcie w coraz bardziej nieprzyjaznej chrześcijaństwu kulturze. Z drugiej strony ruch ekumeniczny stał się szczególnym przejawem nowoczesności w chrześcijaństwie. Był bowiem wersją ruchu społecznego, a ruchy społeczne, definiowane jako „luźno zorganizowane zbiorowości działające wspólnie w niezinstytucjonalizowany sposób, w celu wytworzenia zmiany w ich społeczeństwie”<sup>1</sup>, stały się charakterystycznym czynnikiem demokratyzacji nowoczesnego świata. Dla ruchu ekumenicznego, analogicznie do zasady działania ruchów społecznych, kluczowa była również zmiana, oznaczająca w jego perspektywie przywrócenie i samo dążenie do przywrócenia jedności między podzielonymi uczniami Chrystusa. Soborowy Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* w punkcie czwartym wyrażał to następująco: „Przez «ruch ekumeniczny» rozumie się działalność oraz przedsięwzięcia zmierzające do jedności chrześcijan, zależnie od różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili”<sup>2</sup>.

Powyższa definicja stała się powszechnie stosowanym w teologicznych opracowaniach sformułowaniem charakteryzującym ruch ekumeniczny. Sam Dekret zaś wytyczył drogę, którą przez kilkadziesiąt lat podążał ekumenizm Kościoła katolickiego. Dobitnie określił to Jan Paweł II w swej ekumenicznej encyklice *Ut unum sint*: „Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół katolicki wszedł *nieodwołalnie* na drogę ekumenicznych poszukiwań, wsłuchując się w głos Ducha Pańskiego, który uczy go uważnie odczytywać «znaki czasu». Doświadczenia, które przeżył w tych latach i które nadal są jego udziałem, pozwalają mu jeszcze głębiej zrozumieć własną tożsamość i swoją misję w dziejach”<sup>3</sup>.

Wagę tych słów można ocenić jedynie, jeśli weźmie się pod uwagę historyczny kontekst odzwierciedlający stosunek Kościoła katolickiego do ruchu ekumenicznego. Jeszcze w 1928 r. w encyklice *Mortalium animos*, zwanej czasem „summą antykatolickiego ekumenizmu”<sup>4</sup>, papież Pius XI zestawiał

<sup>1</sup> P. SZTOMPKA, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2010, 256.

<sup>2</sup> Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań: Wydawnictwo Pallotinum 2002, s. 207.

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, *Ut unum sint. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o działalności ekumenicznej*, Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna 1995, s. 7.

<sup>4</sup> L. GÓRKA, *Ekumenizm w Kościele rzymskokatolickim*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, J.S. Gajek, S.J. Koza, Lublin: TN KUL 1997, s. 329.

ekumenizm z panchrystianizmem, z „falszywą religią chrześcijańską, różniącą się całkowicie od Jedyne Kościoła Chrystusowego”<sup>5</sup> i diagnozował, że ekumenizm wpisuje się w założenia modernizmu. Dialog ekumeniczny postulowany przez panchrystianizm jest więc niepotrzebny. Papież stwierdzał, że inicjatorzy ekumenizmu „przycacają słowa Chrystusa «Ut omnes unum sint [...] Fiet unum ovile et unus pastor» (J 17,21; 10,16), ale w ten sposób, jakby te słowa wyrażały życzenie i prośbę, które mają się dopiero spełnić”<sup>6</sup>. A przecież „Kościół katolicki nie tylko dzisiaj, ale i po wsze czasy istnieje i musi być z konieczności ten sam, jak był za czasów apostołów”<sup>7</sup>. Stwierdzenie to kazało Piusowi XI orzec, że „ani Stolica Apostolska nie może uczestniczyć w ich zjazdach [ekumenicznych], ani też nie wolno wiernym zabierać głosu lub wspomagać podobne poczynania”, że niepotrzebna jest modlitwa za jedność chrześcijan, gdyż „pracy nad jednością chrześcijan nie wolno popierać inaczej jak tylko działaniem w tym duchu, by odszczepieńcy powrócili na łono jedyne prawdziwego Kościoła, od którego kiedyś niestety odpadli”<sup>8</sup>. Jedyne więc model zjednoczenia chrześcijan polegał w tej perspektywie na wezwaniu do powrotu do Kościoła katolickiego i do obietnicy przebaczenia win: „Niechajże powrócą do wspólnego Ojca, który ich przyjmie z całą miłością, nie pomnąc krzywdy, jaką wyrządzili poprzednio Stolicy Apostolskiej”<sup>9</sup>.

Fundamentalną zmianę, jaka zaszła w postawie Kościoła, można zilustrować stwierdzeniem z Dekretu o ekumenizmie, powtórzonym później przez papieża Jana Pawła II w jego ekumenicznej encyklice: „Pan świata, który mądrze i cierpliwie dotrzymuje tego, co nam grzesznikom łaskawie obiecał, ostatnimi czasy wlewa skruczę w rozdzielonych chrześcijan, obficie napełnia ich tęsknotą za zjednoczeniem. Łaska ta porusza bardzo wielu ludzi na całym świecie, a także pod tchnieniem łaski Ducha Świętego wśród naszych braci odłączonych powstał i z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi ruch zmiernający do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan. W tym ruchu ku jedności, który zwie się ruchem ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedyne, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą; i to nie tylko każdy z osobna, lecz także wspólnie w społecznościach, w których Ewangelię usłyszeli i o których każdy mówi, że to jego własny i Boży

---

<sup>5</sup> PIUS XI, *Mortalium animos. O popieraniu prawdziwej jedności religii*, Jaidhof: Przerat Matki Boskiej Fatimskiej 1995, s. 9.

<sup>6</sup> Tamże, s. 8.

<sup>7</sup> Tamże, s. 5.

<sup>8</sup> Tamże, s. 13.

<sup>9</sup> Tamże, s. 14.

Kościół. Prawie wszyscy jednak, chociaż w różny sposób, tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym, który by był naprawdę powszechny i miał posłannictwo do całego świata, aby ten świat zwrócił się do Ewangelii i w ten sposób zyskał zbawienie na chwałę Bożą”<sup>10</sup>. Uderzający jest już język stosowany przez Ojców soborowych; niekatolicy nie są już nazywani odszczepieńcami, ale braćmi odłączonymi. Jeszcze bardziej o zmianie w Kościele świadczy przyznanie, że ruch ekumeniczny jest inspirowany przez Ducha Świętego i wyraża powszechną w chrześcijaństwie tęsknotę za niepodzielonym Kościołem.

## 2. HERMENEUTYKA JAKO CZYNNIK MISYJNOŚCI KOŚCIOŁA

Zestawienie obu dokumentów, oddalonych przecież od siebie ledwie o trzydzieści pięć lat zmusza do zadania pytania, co określało katolickie zasady ekumenizmu, które zawarte zostały w Dekrecie o ekumenizmie? Dlaczego Kościół katolicki je sformułował? Co spowodowało zmianę jego postawy wobec ruchu ekumenicznego? Jak odczytywać i stosować te zasady w praktyce?

Wszystkie te pytania wymagają narzędzia, które umożliwi właściwą na nie odpowiedź. Takim instrumentem jest hermeneutyka katolickich zasad ekumenizmu zawartych w Dekrecie o ekumenizmie. Hermeneutyka ta, dokonana poprzez właściwą analizę historyczną oraz analizę kontekstualną pozwala na odczytanie treści tych zasad tak, że przekażą one ducha soborowego i wytyczą rzeczywistą drogę podążania za przykazaniem Chrystusa.

Warto przypomnieć, że Daniel Friedrich Schleiermacher, określany jako ojciec hermeneutyki, określał ją jako „sztukę prawidłowego rozumienia czyjejś wypowiedzi, zwłaszcza pisemnej”<sup>11</sup>. To lapidarne sformułowanie podpierał rozróżnieniem dwóch rodzajów hermeneutyki: gramatycznej i psychologicznej. Sens tego zdefiniowania mógł się zawrzeć we wniosku, że aby zinterpretować znaczenie wypowiedzi, trzeba dążyć do rekonstrukcji jej genezy, poznać uwarunkowania, które ją determinowały, czy w ogóle czynniki, które do niej doprowadziły; ogólnie mówiąc, koniecznym jest „wprowadzenie się” (*hineinverstetzen*) we wnętrze autora.

<sup>10</sup> Dekret o ekumenizmie, s. 207.

<sup>11</sup> M. FRANK (Hg.), *Friedrich Daniel Ernst Schleiermacher: Hermeneutik und Kritik. Mit einem Anhang sprachphilosophischer Texte Schleiermachers*, Frankfurt am Mein: Suhrkamp Verlag 1977, s. 75

Warto również poczynić pewną uwagę socjologiczną; w miarę jak postępuje demokratyzacja struktur i relacji społecznych i w miarę jak postmodernizm relatywizuje poznanie człowieka, hermeneutyka staje się coraz bardziej niezbędna, ale z drugiej strony coraz bardziej też jej rola jest wyolbrzymiana. Ernest Gellner podkreśla to dobitnie, stwierdzając, że „przeważająca obecnie atmosfera intelektualna zdaje się sugerować, że świat nie składa się z sumy rzeczy, lecz znaczeń. Wszystko jest znaczeniem i znaczenie jest wszystkim, a hermeneutyka jest jego prorokiem. Każda rzecz zostaje stworzona przez nadanie znaczenia”<sup>12</sup>. Podawanie wszystkiego w wątpliwość jest cechą charakterystyczną dla współczesnej kultury i współczesnych społeczeństw, które znajdują się w stanie ciągłego przenikania, spotykania się, krótko mówiąc: w stanie permanentnej interakcji wartości i idei. Powoduje to załamywanie się spójności poszczególnych systemów kulturowych i stawia je przed dwojakim rozwiązaniem: wycofaniem się w zamkniętą na czynniki zewnętrzne przestrzeń swoich wartości i wzorów albo wyjściem naprzeciw wyzwaniom, co zawsze zagraża trwałości danego systemu, ale co jest warunkiem bezwzględny, jeśli dany system ma się rozwijać.

Kościół, działając we współczesnej kulturze, bardziej niż kiedykolwiek przedtem znajduje się w napięciu pomiędzy tymi dwoma sposobami funkcjonowania. Nie może się całkowicie otworzyć na tendencje i prądy nowoczesnych społeczeństw, ponieważ straci swą wyjątkowość depozytariusza prawdy o naturze człowieka, społeczeństwa i kultury. Kościół, ze względu na swą teandryczność, jest instytucją szczególną i niedającą się zredukować ani do kolejnej zbiorowości czy instytucji społecznej, ani do teologicznego ideału sformułowanego w Piśmie Świętym i w teologicznych ujęciach. Wyraża to dobitnie Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*: „Wyposażona zaś w organa hierarchiczne społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeczenie i wspólnota duchowa. Kościół ziemski i Kościół – bogaty w dary niebiańskie – nie mogą być pojmowane jako dwie rzeczy odrębne, przeciwnie, tworzą one jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego” (KK 8)<sup>13</sup>. W konsekwencji, Kościół ma jednocześnie interpretować to, w co wierzą jego członkowie, i to, jak mają swoją wiarę aplikować do etycznych i społecznych relacji

<sup>12</sup> E. GELLNER, *Postmodernizm, rozum i religia*, tłum. M. Kowalczyk, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1997, s. 38.

<sup>13</sup> Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań: Pallottinum 2002, s. 111.

w świecie, w którym żyją<sup>14</sup>. Z drugiej strony jednak inherentnym elementem natury Kościoła jest jego misyjność. Kościół musi być misyjny, skoro jego misja wynika z przykazania miłości i wewnętrznego potencjału przekazywania orędzia o miłości, jakie przykazanie to zawiera. Zależność ta jest jednym z głównych czynników definiowania Kościoła. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Kościół, będąc «zwołaniem» wszystkich ludzi do zbawienia, ze swej natury jest misyjny, posłany przez Chrystusa do wszystkich narodów, aby czynić je uczniami” (767)<sup>15</sup>. Konstytucja *Lumen gentium* (13) stwierdza: „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, winien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić (por. J 11, 52)”<sup>16</sup>. A w niedawno opublikowanym dokumencie Komisji „Wiara i Ustrój” „Ku wspólnej wizji Kościoła” (2014) podkreśla się, że „od początków Kościół był przeznaczony do głoszenia w słowie i uczynkach dobrej nowiny o zbawieniu w Chrystusie, sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i tworzenia wspólnot chrześcijańskich”<sup>17</sup>. Każda z tych funkcji jest w swej naturze czynnikiem misyjności Kościoła.

W zestawieniu z przykazaniem misyjności Kościoła i w świetle samej jego natury, zawierającej potencjalne dążenie do jedności i do powszechności oraz do objęcia swym zasięgiem wszystkiego, dobitnie jawi się zadanie, jakie postawił sobie Sobór Watykański II: „Sobór, zaświadczać i wykładając wiarę całego ludu Bożego, zebranego w jedno przez Chrystusa, nie potrafi wymowniej okazać swojej solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej, w którą jest wszczepiony, jak nawiązując z nią dialog na temat owych różnych problemów, przynosząc światło czerpane z Ewangelii oraz dostarczając rodzajowi ludzkiemu zbawczych sił, jakie Kościół sam pod przewodnictwem Ducha Świętego otrzymuje od swego Założyciela. Osoba ludzka bowiem ma być zbawiona, a ludzkie społeczeństwo odnowione” (KWS 3)<sup>18</sup>. Dialog ze społeczeństwem współczesnym czyni zaś koniecznym sposób głoszenia w sposób zrozumiały prawdy, coraz trudniej-

<sup>14</sup> M. BROWN, *Tensions in Christian Ethics*, London: SPCK 2010, s. 7.

<sup>15</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum 1994, s. 192.

<sup>16</sup> Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, s. 116.

<sup>17</sup> *The Church: Toward the Common Vision*, (Faith and Order Papers no 214), Geneva: World Council of Churches 2014, s. 7.

<sup>18</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań: Pallottinum 2002, s. 538.

szej dla nowoczesnego człowieka, zamykającego się na kategorie metafizyczne. Dialog zakłada przecież posługiwanie się językiem i kategoriami, które umożliwią partnerowi dialogu zrozumienie przekazywanej treści, nawet pomimo zmieniających się kontekstów historycznych i kulturowych. Tu wyraźnie jawi się rola hermeneutyki, ujmowanej tak, jak definiował ją Schleiermacher. Postawiona w służbie dialogu Kościoła ze światem hermeneutyka nie będzie przyczyniać się do inflacji znaczeń, coraz bardziej pozbywając te znaczenia swej treści, przed czym ostrzegwał Ernest Gellner, ale stanie się narzędziem ciągłej relacji, w jakiej Kościół i świat zbiegają się, prowadząc ludzkość do Chrystusa. Bez opracowania zasad hermeneutyki poszczególnych źródeł teologicznych ich przekaz będzie mniej skuteczny albo wręcz będzie fałszował zawarte w nich treści.

### 3. KS. PROF. LEONARD GÓRKA SVD – HERMENEUTYK ŹRÓDEŁ KATOLICKICH ZASAD EKUMENIZMU

O tym, jak bardzo Kościół potrzebuje opracowania hermeneutycznych zasad dokumentów Soboru Watykańskiego, świadczą słyszane ciągle głosy krytyczne wobec tego wydarzenia i jego efektów. Wskazuje się w nich, że dzisiejsza kondycja chrześcijaństwa, silnie wypieranego z życia publicznego przez laicyzację, konsumpcjonizm i indywidualizację, jest po części konsekwencją zbytniego otwarcia dokonanego w ramach soborowego *aggiornamento*. Znaczną część obszaru krytyki zajmuje Dekret o ekumenizmie i uprawomocnione nim katolickie zaangażowanie w ruch ekumeniczny oraz sformułowane w nim katolickie zasady ekumenizmu. Nie przytaczając poszczególnych przykładów takich stanowisk, należy podkreślić, że pewna ich część wynika z niezrozumienia treści Dekretu, ignorancji kontekstu jego powstania i jednocześnie błędnej oceny natury i źródeł procesów zachodzących między chrześcijaństwem, kulturą i społeczeństwem. Wynika więc z braku znajomości zasad hermeneutycznych, za których pomocą treść dokumentu mogłaby zostać wiarygodnie zinterpretowana. Przeszło pięćdziesiąt lat po zakończeniu Soboru chrześcijaństwo wciąż jeszcze potrzebuje rozpoznania i recepcji jego ustaleń, potrzebuje więc hermeneutyki, która to rozpoznanie i recepcję umożliwi.

Opracowanie zasad hermeneutycznych Dekretu jawi się więc jako zadanie nie tylko doniosłe ze względu na swe znaczenie dla misji Kościoła, ale również wymagające szczególnie wysokich kompetencji teologicznych i od-



wagi w formułowaniu sądów o nowych obszarach w teologii. Jest ponadto dziełem, którego podjęcie ma swój oczywisty aspekt ekumeniczny, w konsekwencji więc hermeneutyk *Unitatis redintegratio* musi być osobą otwartą i dialogiczną, szukającą tego, co łączy, a nie tego, co dzieli, dążącą do jedności, a nie do rozbicia.

Taką osobą jest ks. prof. Leonard Górka SVD. Wieloletni pracownik i przez pewien czas dyrektor Instytutu Ekumenicznego KUL w Lublinie, najstarszej i największej polskiej placówki uniwersyteckiej zajmującej się szeroko pojętymi zagadnieniami ekumenicznymi, dla każdego, kto się z nim zetknął, stał się wzorem teologa-ekumenisty, który posiada autorytet ze względu na swą wiedzę i umiejętności jej przekazu w trakcie pracy naukowej i ekumenicznej, ale również przyciąga do dialogu przez swą życzliwość, otwartość i umiejętność słuchania drugiej strony. Bardzo ładnie wyraził to w swym liście gratulacyjnym abp Józef Życiński: „Gorąco dziękuję za to świadectwo «jedności i komunii chrześcijan»; świadectwo, w którym odnajdujemy zarówno głębię refleksji intelektualnej nad tajemnicą Wieczernika stale obecną w naszym życiu, jak i wzór osobistego zaangażowania oddziałujący na środowisko intelektualne, zwłaszcza zaś na studentów, którzy w sztafecie pokoleń będą przekazywać swym bliskim autentyczne chrześcijaństwo inspirowane nauczaniem Vaticanum II”<sup>19</sup>. Jako wieloletni student Księdza Profesora całkowicie podpisuję się pod słowami Księdza Arcybiskupa, dodając jednocześnie osobistą refleksję. Wokół Księdza Profesora tworzył się krąg jego uczniów, którzy podczas wielogodzinnych seminariów, odbywających się w domu ojców werbistów na lubelskim Sławinku, podczas wspólnych wyjazdów do Zakopanego czy podczas wykładów na KUL, wprowadzani byli w świat relacji ekumenicznych zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Ekumenizm przekazywany i uosabiany przez Księdza Profesora jawił się jako coś jasnego, radosnego, ale i oczywistego. Ta naturalność ekumenizmu była potwierdzana więc osobowością wykładowcy, a konieczność angażowania się w ruch ekumeniczny była legitymizowana teologiczną refleksją, której źródłami były zarówno dokumenty kościelne, jak i dzieła wybitnych teologów. Uczestnictwo w dialogach ekumenicznych wymaga ciągłego umiejętnego balansowania pomiędzy uczciwością wobec własnego wyznania, jak i szczerą i zanurzoną w modlitwie wolą zjednoczenia chrześcijan w jednym Kościele. Ekumenista powinien więc formować

---

<sup>19</sup> *Różnić się w zgodzie. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Leonardowi Górcze SVD z okazji 40-lecia pracy naukowo dydaktycznej (Pieniężno-Lublin 1968-2008)*, red. S. Pawłowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 7.

swoją postawę poprzez gruntowne studia nad własną tradycją wyznaniową i tradycjami innych Kościołów, w modlitwie otwierającej na działanie Ducha Świętego i poprzez pielęgnowanie w sobie życzliwości, otwartości i ciekawości innych. Takiej postawy zawsze poprzez przykład uczy Ksiądz Profesor.

Pośród wielu obszarów badawczych, którymi Ksiądz Profesor się zajmował, dwa były szczególnie ważne – były to studia nad teologicznym wymiarem tradycji cyrylometodiańskiej oraz nad hermeneutyką katolickich zasad ekumenizmu zawartych w Dekrecie o ekumenizmie. W obu przypadkach Jego wkład w rozwijanie teologii jest decydujący w skali nie tylko krajowej. Dla ekumenicznej formacji ten drugi obszar ma jednocześnie kluczowe znaczenie, skoro Dekret o ekumenizmie, obok Dyrektorium Ekumenicznego, jest najważniejszym źródłem formułowania katolickiej postawy wobec ekumenizmu. Literatura teologiczna stworzona przez Księdza Profesora<sup>20</sup>, jak i prowadzone przez niego wykłady składają się na komentarz do *Unitatis redintegratio*, jak i do całej myśli ekumenicznej i eklezjologicznej formułowanej przez Sobór Watykański II. W komentarzu tym zawierają się hermeneutyczne zasady interpretacji Dekretu o ekumenizmie.

#### 4. WYKŁAD ZASAD HERMENEUTYCZNYCH DEKRETU O EKUMENIZMIE

Epistemologicznym punktem startowym tego komentarza jest stwierdzenie, że Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* był przełomem w podejściu Kościoła katolickiego do ruchu ekumenicznego. Przełom ten był gwałtowny i oznaczał radykalną zmianę w rozumieniu siebie i w podejściu do chrześcijan niekatolików. Właściwe odczytanie tej transformacji jest jednak możliwe jedynie w odniesieniu do postawy poprzedniej i w zbadaniu, jak przebiegał proces formułowania i uzgadniania tekstu dokumentu.

Stąd też wykład hermeneutyki Dekretu rozpoczyna się od zarysowania historii ruchu ekumenicznego oraz analizy postawy Kościoła katolickiego wobec ekumenizmu, a następnie bardzo drobiazgowego przedstawienia historii prac nad dokumentem. Znajomość tego procesu jest dla ekumenisty wiedzą konieczną, umożliwia bowiem odpowiedź na pytanie, jak doszło do

---

<sup>20</sup> Wykaz publikacji ks. prof. Leonarda Górki SVD dostępny jest w następujących pozycjach: *W służbie jedności chrześcijan. Instytut Ekumeniczny KUL 1983-2001*, red. L. Górka, S.J. Koza, Lublin: Wydawnictwo KUL 2002, s. 315-334 (lata 1970-2002); *Różnić się w zgodzie* (do 2006); P. KOPIEC, *Bibliografia byłych i obecnych pracowników Instytutu Ekumenicznego KUL*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 3(58) (2011), s. 225-230 (lata 2007-2010).

tak głębokiej zmiany, jaką ukazuje zestawienie encyklik *Mortalium animos* i *Ut unum sint*. Autor wykładu posługuje się, na bazie analizy historycznej, kilkoma stworzonymi przez siebie typologiami, które pomagają przyswoić sobie pełną zwrotów i teologicznych niuansów historię powstania Dekretu o ekumenizmie oraz ocenić znaczenie jego powstania. Typologie te obejmują takie zakresy, jak sama organizacja prac nad Dekretem, zestaw szczegółowych problemów ekumenicznych poruszanych podczas obrad oraz orientacje prezentowanych przez Ojców soborowych. W pierwszej typologii autor wykładu wprowadza chronologiczne cezury, które mają ukazać skokowy i cechujący się nagłymi zwrotami tok prac nad dokumentem. W efekcie wyróżnia następujące ich etapy: fazę przedprzygotowawczą; fazę przygotowawczą; obrady w auli soborowej wraz z położeniem akcentu na krytyce pierwszego schematu dokumentu dotyczącego ekumenizmu; nową redakcją schematu tego dokumentu; decydującą dyskusję (przeprowadzoną w dniach 18 XI – 2 XII 1963 r., o której Ksiądz Profesor pisze, że „dzień 18 listopada 1963 roku stał się wydarzeniem historycznym dla chrześcijańskiego ruchu ekumenicznego: oznaczał bowiem rozpoczęcie debaty soborowej na temat przywracania jedności rozłączonych chrześcijan, a tym samym oznaczał oficjalne włączenie się rzymskokatolickiego Kościoła w nurt działań ekumenicznych i uwieńczenie trudu katolickich pionierów ekumenicznych”<sup>21</sup>); redakcję ostatecznej wersji Dekretu o ekumenizmie; ostateczne głosowanie nad przyjęciem Dekretu 21 XI 1964 r. (z zaznaczeniem dokonywanych poprawek, przede wszystkim wynikających z sugestii papieża Pawła VI). Ten chronologiczny podział nadaje refleksji nad Dekretem bardzo istotny szkielet i pomaga zrozumieć proces jego powstania.

Kontrowersje, które warunkują punkty zwrotne w tym procesie, wynikają ze znacznych różnic między Ojcami soborowymi w podejściu do dążeń ekumenicznych i do chrześcijan niekatolików. Różnice te ujęte zostały w typologii dzielącej postawy wobec ekumenizmu na skrajnie integrystyczne, umiarkowanego konserwatyzmu oraz otwarte i reformistyczne. Typologia z konieczności uogólnia pewne różnice w obrębie poszczególnych typów, te zaś są w systematycznym wykładzie przez autora dokładnie wykazane. Biorąc pod uwagę różnorodność postaw Ojców soborowych, tym bardziej uderza wynik ostatecznego głosowania nad przyjęciem tekstu Dekretu, w którym głosów aprobowujących było 2137, a sprzeciwiających się 11. Jak pisze Ksiądz Profesor, „tego rodzaju zgodności, wobec zaskakująco nowego

<sup>21</sup> L. GÓRKA, S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Kościół czy Kościół. Wybrane zagadnienia z ekumenizmu*, Warszawa: Verbinum 1995, s. 97.

w treściach schematu, nikt z uczestników Soboru nie oczekiwał<sup>22</sup>. To kolejny z punktów stanowiących o fascynującej historii przyjęcia Dekretu.

Szczegółowa historia prac nad poszczególnymi schematami dokumentów i ukazanie różnic, które się przy tym uwidaczniały, stała się podłożem kolejnej typologii, porządkującej tematy ekumeniczne pojawiające się w trakcie prac. Chociaż zagadnienia te odnoszą się do konkretnego momentu w procesie uzgadniania treści Dekretu, to ich wydobywanie rzuca światło na cały obszar punktów tworzących ekumenizm. Autor wyszczególnia tu takie tematy, jak rozumienie ekumenizmu, odnowy i reformy Kościoła, dialogu, temat rozumienia jedności, wyznania win, wzajemnego poznania się, ekumenizmu duchowego, małżeństw mieszanych, ekumenii i misji oraz pozostałych problemów szczegółowych. Warto wspomnieć, że w temacie odnowy i reformy Kościoła omówione jest wprowadzenie zasady hierarchii prawd, która tak fundamentalnie oddziaływała na teologię posoborową.

Poszczególne punkty analizy historycznej są dopełniane jeszcze szeregiem spostrzeżeń, które pomagają uporządkować wiedzę na temat powstania Dekretu i formułowania katolickich zasad ekumenizmu i które jednocześnie pozwalają właściwie ocenić przełomowy ich charakter. Są one również kluczowe dla stworzenia hermeneutyki tych zasad. Przede wszystkim Dekret o ekumenizmie musi być czytany i interpretowany w łączności z innymi dokumentami soborowymi. Stanowiąc o bardzo ważnym temacie, poświęca się jednocześnie teologią innych konstytucji, dekretów i deklaracji i sam na nie wpływa. Szczególnie mocna wzajemna zależność istnieje między nim a Konstytucją dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*.

Ponadto bardzo istotne w tłumaczeniu znaczenia Dekretu o ekumenizmie jest uwzględnianie roli wybitnych jednostek, które zarówno przed Soborem, jak i podczas jego obrad znacząco wpłynęły na przełom w katolickim podejściu do zagadnienia jedności chrześcijan. Chodzi tutaj przede wszystkim o wybitnych teologów i hierarchów, którzy stopniowo, cierpliwie i od wewnątrz zmieniali Kościół katolicki. Wśród wielu przykładów na czoło wysuwa się postać Yves'a Congara, który zwłaszcza w dziele *Vraie et fausse réforme dans l'Église*<sup>23</sup> zawarł myśl teologiczną decydującą o treści Konstytucji *Lumen gentium* i Dekretu *Unitatis redintegratio*<sup>24</sup>. Poza tym na uwagę zasługuje rola obserwatorów niekatolickich, których obecność znacznie

<sup>22</sup> Tamże, s. 118.

<sup>23</sup> Paris: Du Cerf 1968. Wydanie polskie: *Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele*, tłum. A. Ziernicki, Kraków: Wydawnictwo Znak 2001.

<sup>24</sup> L. GÓRKA, S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Kościół czy Kościół*, s. 45.

wpłynęła nie tylko na atmosferę na sali obrad, ale których uwagi były uwzględniane w uzgadnianiu treści Dekretu.

Historia prac nad Dekretem oraz podane powyżej typologie i szczegółowe spostrzeżenia składają się na analizę historyczną. Ta zaś czyni zrozumiałym kolejny etap formułowania hermeneutyki Dekretu i zawartych w nim katolickich zasad ekumenizmu, czyli analizę teologiczną. Obszary obu analiz często się zresztą przenikają, bądź to dopełniając się wzajemnie, bądź też wyjaśniając się nawzajem. Treść analizy teologicznej określana jest przez sformułowanie problemu badawczego: czy możemy mówić o katolickich zasadach ekumenizmu czy też o katolickim ekumenizmie? Konstruuje wykład odpowiadający na wypływające z tego problemu pytanie, autor analizy teologicznej formułuje cztery grupy zasad organizujących jej obszar: zasadę trynitarną, zasady eklezjologiczne, zasady etyczne oraz zasady praktyczne<sup>25</sup>. Ta pierwsza jest pierwotna wobec innych i nadaje katolickim zasadom ekumenizmu konieczny teologiczny fundament. Wyraża się on w następujących słowach Dekretu: „Na tym polega święta tajemnica jedności Kościoła w Chrystusie przez Chrystusa, gdzie Duch Święty jest sprawcą różnorodnych darów. Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym w Troistości Osób”<sup>26</sup> (DE 2). Dążenie do jedności jest więc wpisane w naturę Kościoła, odbija bowiem jedność trynitarną, stanowi więc wewnętrzne nakierowanie Kościoła. Ruch ekumeniczny, jako dążący do jedności chrześcijan (a nie Kościoła), jest dziełem Ducha Świętego<sup>27</sup>. To fundamentalne założenie musi być akcentowane we wszystkich próbach interpretacji katolickich zasad ekumenizmu, które często zdają się patrzeć albo ze skrajnie filozoficznego bądź socjologicznego czy też hierarchiczno-strukturalnego punktu widzenia.

W grupie zasad eklezjologicznych autor wykładu wyróżnia cztery: zasadę hierarchiczno-instrumentalną, zasadę eklezjalności i Wspólnot Kościelnych, zasadę katolickiej pełni środków zbawczych i zasadę wspólnoty i braterstwa mimo podziałów. Ta pierwsza zwraca uwagę na szczególną rolę papieża i kolegium kardynalskiego w kształtowaniu katolickiego podejścia do ekumenizmu i jednocześnie odrzuca wszelkie próby rewolucyjnych przemian w organizacji kościelnej. Druga otwiera drogę do uznania, że poza Kościołem katolickim istnieją środki, dzięki którym nieustannie rozwija się Kościół

<sup>25</sup> L. GÓRKA, Konspekt do wykładu Katolickie Zasady Ekumenizmu w świetle Dekretu o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (rok akademicki 2001/2002) (w posiadaniu autora).

<sup>26</sup> Dekret o ekumenizmie, s. 205.

<sup>27</sup> L. GÓRKA, S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Kościół czy Kościół*, s. 120.

Chrystusowy. Zasada ta potwierdzana jest następującym fragmentem Dekretu: „Ponadto wśród elementów czy dóbr, dzięki którym razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre i to liczne i znamienite mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego”<sup>28</sup> (DE 3). Trzecia zasada stanowi niejako dopełnienie drugiej: choć poza Kościołem mogą istnieć liczne i znamienite dobra, to „pełnię zbawczych środków można osiągnąć jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia”<sup>29</sup> (DE 3). Czwarta zasada, akcentująca chrzest jako moment wszczęcia w Ciało Chrystusa, uznaje go za czynnik braterstwa i wspólnoty między jeszcze podzielonymi chrześcijanami. Zasadę tę również rozwija punkt 3 Dekretu: „usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa [...] a synowie Kościoła katolickiego słusznie ich uważają za braci w Panu”<sup>30</sup> (DE 3).

Zasady etyczne odnoszą się do poszanowania tożsamości wyznaniowych poszczególnych Kościołów i zasadzają się na wspólnym spojrzeniu w przeszłość i jednocześnie we wspólnym oczekiwaniu przyszłości. Realizują się w pokornym uznawaniu swych win i w nadziei na osiągnięcie coraz większej jedności, na którą patrzą się w perspektywie zbawienia. Autor wykładu wyróżnia w tym zbiorze trzy zasady: zasadę wspólnej winy, zasadę niebrania odpowiedzialności przez współczesnych za dawne podziały oraz zasadę wzajemnego szacunku i miłości. Wszystkie znajdują swój wyraz w punkcie 4 Dekretu o ekumenizmie.

Ostatnim zbiorem są zasady praktyczne. Wobec wciąż aktualnych – dziś może nawet bardziej niż wcześniej – pytań o to, jak realizować ekumenizm, są one szczególnie istotne. Również tu autor wyróżnia trzy zasady: ekumenizm duchowy, którego kluczowymi punktami są modlitwa i nawrócenie wewnętrzne, dialog ekumeniczny (doktrynalny, ze szczególnym uwzględnieniem zasady „hierarchii prawd”) oraz aprobatę ruchu ekumenicznego.

Wyszczególnione wyżej zasady stanowią nieodzowne narzędzie hermeneutyczne w interpretacji Dekretu o ekumenizmie. Wszystkie są wewnętrznie ze sobą powiązane, warunkując i uzasadniając się wzajemnie, wszystkie też posiadają fundament ustanowiony przez przyznanie, że ekumenizm jest dziełem Ducha Świętego. Podobnie też bez właściwego wymiaru eklezjologicznego katolickie zaangażowanie w ekumenizm nie będzie spełniać swej roli, sprzyjając albo fałszywemu irenizmowi, albo też, odry-

<sup>28</sup> Dekret o ekumenizmie, s. 206.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

wając się od własnego jądra, będzie pogłębiać podziały. Bez zasad etycznych, nakierowanych na pokorne uznanie swej grzeszności i wyrażanie inspirującej nadziei na przyszłość, zaangażowanie to będzie natomiast zablokowane. Wreszcie zasady praktyczne sprzyjają konstruowaniu programu, który rozwijałby dążenia do jedności chrześcijan.

Pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II i po uchwaleniu Dekretu o ekumenizmie wciąż na nowo podnoszone są wątpliwości, czy katolickie zaangażowanie się w ekumenizm jest właściwe. Z drugiej strony dla katolików angażujących się w ruch ekumeniczny Dekret *Unitatis redintegratio* wciąż stanowi główny drogowskaz działania, choć już głęboko wbity w teologiczną glebę, to jednak ciągle zaskakujący siłą swej inspiracji i pięknem. Jak każdy tak istotny dokument wymaga narzędzia, które pomogłoby go wiarygodnie interpretować w kontekście aktualnych okoliczności i aktualnie planowanych działań. Takim narzędziem są zasady hermeneutyczne, które sformułowane zostały przez ks. prof. Leonarda Górkę i które składają się na komentarz do Dekretu. Dokumentu, który według Yves'a Congara „jest czymś więcej niż tylko tekstem, niż zwyczajnym pouczeniem czy kodeksem zachowań i działań [...] Dekret jest «czynem», którego «doniosłość da się porównać jedynie z doniosłością wielkich decyzji historycznych, które wytyczają bieg rzeczy na całe pokolenia»”<sup>31</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- BROWN Malcolm: *Tensions in Christian Ethics*, London: SPCK 2010.
- Dekret o ekumenizmie, w: Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań: Pallottinum 2002.
- FRANK Manfred (Hg.): *Friedrich Daniel Ernst Schleiermacher: Hermeneutik und Kritik. Mit einem Anhang sprachphilosophischer Texte Schleiermachers*, Frankfurt am Mein: Suhrkamp Verlag 1977.
- GELLNER Ernest: *Postmodernizm, rozum i religia*, tłum. Maciej Kowalczyk, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1997.
- GÓRKA Leonard: *Ekumenizm w Kościele rzymskokatolickim*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. Wacław Hryniewicz, Jan Sergiusz Gajek, Stanisław J. Koza, Lublin: TN KUL 1997.
- GÓRKA Leonard: *Konspekt do wykładu Katolickie Zasady Ekumenizmu w świetle Dekretu o ekumenizmie Unitatis redintegratio (rok akademickim 2001/2002)* (w posiadaniu autora).
- GÓRKA Leonard, NAPIÓRKOWSKI Stanisław Celestyn: *Kościół czy Kościół. Wybrane zagadnienia z ekumenizmu*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów Verbinum 1995.

<sup>31</sup> Za: L. GÓRKA, S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Kościół czy Kościół*, s. 119.

- JAN PAWEŁ II. *Ut unum sint*. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o działalności ekumenicznej, Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna 1995.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań: Pallottinum 1994.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań: Pallottinum 2002.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań: Pallottinum 2002.
- PIUS XI: *Mortalium animos*. O popieraniu prawdziwej jedności religii, Jaidhof: Przeorat Matki Boskiej Fatimskiej 1995.
- Różnić się w zgodzie. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Leonardowi Górcie SVD z okazji 40-lecia pracy naukowo dydaktycznej (Pieniężno-Lublin 1968-2008), red. Sławomir Pawłowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008.
- SZTOMPKA Piotr: Socjologia zmian społecznych, Kraków: Wydawnictwo Znak 2010.
- The Church: Toward the Common Vision, Faith and Order Papers no 214, Geneva: World Council of Churches 2014.

LEONARDA GÓRKI  
HERMENEUTYKA KATOLICKICH ZASAD EKUMENIZMU

Streszczenie

Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* stanowi wciąż kluczowy dokument określający katolickie zaangażowanie w ruch ekumeniczny. W zmieniających się wciąż warunkach społecznych i kulturowych i wobec pojawiających się przed ekumenizmem wyzwań nieodzownym narzędziem jest opracowanie zasad hermeneutycznych treści Dekretu, zwłaszcza zawartych w nim katolickich zasad ekumenizmu. Zadania tego w swej pracy teologicznej podjął się ks. prof. Leonard Górka SVD, długoletni były pracownik i dyrektor Instytutu Ekumenicznego KUL. W swym komentarzu do Dekretu, prezentowanym w licznych publikacjach oraz podczas wykładów, sformułował listę tych zasad, osadzając jednocześnie interpretację dokumentu we właściwym kontekście historycznym. Artykuł akcentuje konieczność hermeneutyki Dekretu o ekumenizmie i przybliża podstawowe elementy hermeneutycznego komentarza do niego opracowane przez lubelskiego teologa.

**Słowa kluczowe:** hermeneutyka; katolickie zasady ekumenizmu; Dekret o ekumenizmie; Sobór Watykański II.